MONITOR

Na R. P. 1776.

Nro: LI.

Dnia 26. Czerwca.

Kontynuacya przeszłego Monitora.

65. Gdy Mężczyzna iuż poiął Niewiastę, uważać ią powinien iak rolę, sposobną do wydawania z siebie dobrych lub złych owocow, wedle iego uprawy, i około niey starania. Są bez wątpienia iedne, tak sposobne do wydawania z siebie dobrych że mało co trzeba pracy, do wspomożenia dobrey ich sposobności, to iest cnot, ktore im są przyrodzone. Są drugie, ktore maią nasiona zioł iadowitych, to iest te,

ktore tylko fkłonnemi fą do złego, y bardzo ie trudno do cnoty naprowadzić. Naywiękfza iednak ieft takich liczba, ktore maią cnoty z ułomnościami, przymiony z przywarami pomiefzane, y ktore będąc iakoby wątpliwe czy chwieiące fię do złego lub dobrego, pufzczaią fię na iedno lub drugie, wedle tego, gdzie ie pociągnie rząd dobrze lub źle kieruiący.

66. Wfzyftkie Małżeńftwa, co ieno fą na świecie, odwołane bydź mogą do trzech rodzaiow: do tego, ktory ma iedność y nierozdzielność: do tego, ktory ma iedność, może fię iednak rozdzielić: y do tego, ktory przypufzcza żon wielość y rozdzielność. Pierwfze ieft małżeńftwem Chrześcian, drugie było ftarożytnych Rzymian, a trzecie ieft Mahometanow, i wfzyftkich prawie Pogan, cokolwiek ich na świecie, zwłafzcza w Azyi. Wątpić nie trzeba, iż nayprzyzwoitfze y nayroftropnieyfze ze wfzyftkich ieft to, ktore fam Bog uftanowił między Wiernemi

mi z dwoiaką cechą: iedności i nierozdzielności. Y aczkolwiek ta nierozdzielność zdaie się bydź węzłem strasznym, rzecz iednak pewna, że uwaga, ktorą mąż y żona mieć nad tym powinni: iż raz złączywszy się, rozdzielić się nigdy nie mogą; ta mowię uwaga prowadzić ich powinna do szukania wszelkich śrzodkow dla osłodzenia tych przykrości, ktore im długie ich pożycie, y wzaiemna swych ułomności wiadomość sprawić może. To pewna, gdy się nad tym należyta uczyni uwaga, dozna się: iż to, co w tym związku piekło robi dla złych y niesfornych umysłow, ray y uszczęśliwienie sprawi dla Dusz cnotliwych.

67. Każdy mężczyzna, ktory prawdziwie kocha, iest podeyrzliwym, y niech będzie mądrym iak chce Filozofem, to wszystko iego, co zrobić może: iż ułagodzi cokolwiek swą podeyrzliwość, y że ią mnieyszą lub większą mieć będzie, wedle pomiaru swoiey mnieyszey lub większey nad passyami władzy.

68.

68. Bogactwo, rozum, rzeźwość, wesołość, ſtroy czyſty chędogi i młodość, ieſt to gotowość wſzelka, do przypuſzczenia beſpiecznie ſzturmu na niewiaſtę ze wſzyſtkich ſtron, z ktorych tylko do niey ſzturmować można.

69. Dwie oſoby nie iedney płci, rzadko ſię ſame znayduią razem, miłość im ſłuży za trzecią, albo im myśleć o trzeciey każe.

70. Jeſt to geniuſz czy zwyczay Kokietek * ſtoſować ſwoy umyſł do humoru ſwych Amantow, gdyż przez ten ſpoſob żyią zawſze z niemi w dobrym porozumieniu.

71. Gdyby można było oddzielić dobrze co ieſt baiecznego od prawdy, względem ſławnego onego oblężenia Troi, podobnoby ſię ſłuſznieyſza odkryła przyczyna tey krwawey kłotni. Bo czyliż można, aby porwanie y unieſienie dobrowolne iedney Kokietki, miało zamieſzać tyle Krolow? Coż to za opaczny poſtępek *Menelauſza*, wzywać na

* Kokietki, *ſą to zalotne kobietki, czyli umizgalſkie.*

na pomoc wſzyſtkich ſwoich okolnych ſąſiadow, dla odzyſkania iedney wiarołomney niewiaſty, y dla pokazania z tak chlubną okazałością ſwoich rogow? Co za dziwactwo tych wſzyſtkich Bohatyrow, opuścić państw ſwoich rządy, aby przywrocić Grecyi iedną tułaczkę, iedną wſzetecznicę! Zaiſte dziś dla podobney przyczyny, nie byłoby tak wielkiey wrzawy. Obłężenie Troi ſłużyło tylko do otwarcia pięknego pola myślom *Homera* y *Wirgiliuſza*, naycelnieyſzych w Starożytności Dowcipow.

72. Sekret ieſt wielką taiemnicą w intrydze miłoſney, ktory zachować kawaler powinien, gdyż Damy, ktore ſą ſkłonne do przychylenia ſię łaſkawie ſwoim Amantom, w rozpacz prawie wpadaią, gdy w tym niewierność iaką poſtrzegą.

73. Nie maſz większey y nagany godnieyſzey nieuwagi, iak tych głupcow, ktorzy miaſto zakrycia zaſſoną roſtropności, hańby ſwego łoża, y ſzukania

w tym

w tym razie iak nayciższey y naymniey głośney pomocy, rozgłaszaią taiemnicę, aby się wydali na cel publicznego pośmiewiska, y drogo opłacili opłakane ukontentowanie: że ich urzędownie wpiszą w metrykę Rogaczow, czyli w reiestr mężow nieszczęśliwych.

74. Nie masz nic obraźliwszego bardziey, ani tak nie obyczaynego, iak pewnych nieuwaga ludzi, ktorzy wszedłszy do pokoiu, ściągaią na tych miast ręce do cudzych papierow na stole leżących, y one rozwiiaią, czytaią &c. Jest to czynić krzywdę wielce dotkliwą, gdyż to wszystko, co iest na czyim stole, powinno bydź rzeczą poświęconą dla tych wszystkich, ktorych kto do swego pokoiu przypuszcza.

75. Im kto bardziey świerzbiącą ma chętkę dowiedzieć się sekretu, tym bardziey ią ma do wydania taiemnicy. Nayciekawsi, są pospolicie nie utrzymali w ięzyku.

76. Sześć iest gatunkow ludzi, ktorym się naymniey zwierzać nie trzeba.

Tym,

Tym, ktorzy ſą uplątani miłością, ieżeli nie chceſz aby twoy ſekret kochanka czyia wiedziała. Piiakowi, gdyż to trudno aby ten co rad ſobie głowę trunkiem zagrzewać, nie wydał twego ſekretu; w tym ſtanie bowiem y ſwego właſnego nie zatrzyma. Ciekawemu, gdyż za zwyczay wyplecie. Tym, ktorzy ſą z przyrodzenia obmowcami, ponieważ chęć złośliwa, ktorą maią do obmowy, w to potrafia, iż (aby ſię ukontentowania nie pozbawić, ktore tu znayduią) każda rzecz uſłyſzana ieſt dla nich dobrą. Wielomowcom, gdyż iako im trzeba nie wyczerpaney materyi dla napełnienia ich mowy, rzecz trudna, aby ſię z tym nie wygadali, coby zamilczeć należało. Na koniec tym, ktorzy ſię łatwo z ſwemi wydaią taiemnicami, gdyż ten, ktory nie ieſt dla ſiebie, z trudnością będzie dla kogo wiernym.

77. Grzeczność, ludzkość, obyczayność, ieſt to, co ſię w brew ſprzeciwia wieśniactwu, proſtocie, grubiiań-

ſtwu:

ſtwu: y ieżeli kto wykład ſłowa iak iednego tak drugiego zważy, pozna bydź pierwſzey imie ztąd nadane, *a)* aby nam dano do poięcia, iż przez nią rozumie ſię ſpoſob, iakim żyć mamy między temi, ktorzy w miaſtach mieſzkaią: iako przez drugie *b)* rozumie ſię zwyczay, iakim ſię żyie między temi, ktorzy ſię po wſiach gnieżdżą.

78. Prawdziwa Grzeczność, na dwoch, że tak rzekę, zaſadza ſię zawiaſach, na iedney: aby nie mieć nic dzikiego, grubego w ſwoich obyczaiach; na drugiey zaś: aby nie mieć nic wymyślnego w ſtroiu, w tańcu, w mowie, w akcyach &c. Gdyż Grubiiańſtwo rodzi ſię z dzikości y proſtoty, à wytworność z przeſiloney grzeczności. Przeto trzeba mieć grzeczność co do ciała y co do umyſłu, ktore obie razem nie inſzy cel maią, tylko aby ſię wſzyſtkim przypodobać ſwym kſztałtem pociągaiącym.

a) Grzeczność) *po franc.* Politeſſe, *z greckiego* Politëïa *czyli* Politia *po łac.* Civilitas, Urbanitas, *iakoby Obycz.* *vność mieyſka.*

b) Grubiiańſtwo) *po fran.* Ruſticitè *z łac.* Ruſticitas, *inaczey* aſperitas morum agreſtis.